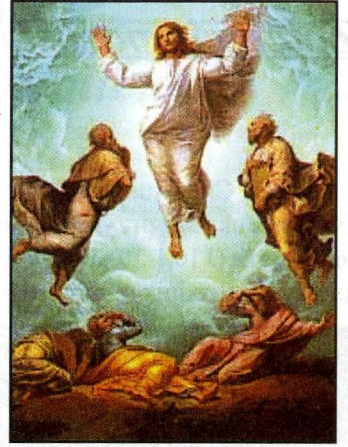


Góra Przemienienia



TYGODNIK PARAFIALNY

Góra Przemienienia nr 16 (89) 17 kwietnia 2005r.

Odszedł Pasterz Kościoła Powszechnego



Zbierzcie pozostałe ułamki...

Jan Paweł II - Dobry Pasterz

Słowa Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii ukazują **przymioty Dobrego Pasterza** (J 10,1-10). Dobry, wartościowy przewodnik trzody zna swoje

piej, kocha ponad wszystko, ukazuje właściwą drogę i prowadzi do bram nieba. Daje nam najlepszy duchowy pokarm – Eucharystię. Broni przed

Nie sposób na tym miejscu nie wspomnieć **Jana Pawła II**, który był Dobrym Pasterzem w pełni znaczenia tego słowa. W 1997 roku na lotnisku w Krośnie witaliśmy go słowami: „*Dobry Pasterz*”. Teraz, po jego odejściu, nawet niewierzący i krytykanci wszystkich ziemskich przewodników, wobec niego są zgodni: **był Dobrym Pasterzem**. Starał się odwiedzić wszystkich wiernych na całym świecie, poznawał ich bóle i cierpienia, współczuł, podtrzymywał na duchu, ukazywał czyste źródła wiary, uczył miłości. Bronił przed atakami złego ducha tarczą słowa, które płynęło z jego ust, a moc tego słowa była potężna. Cierpiał za swoje owce, jego ciało w 1981 roku przeszły kule, a jego duszę przeszły niejednokrotnie ostrza krytyki, odrzucenia i niezrozumienia. Ale wszystko znosił w miłości, także cierpienie, które stało się jego udziałem w ostatnich latach. Wreszcie dopełnił swojego życia mówiąc: „*amen*”, wypełniło się wszystko, co przygotował dla mnie Bóg.

Ojciec święty Jan Paweł II wysoko zawiesił poprzeczkę dla swoich następców, bo trudno jest zastąpić świętego Pasterza i Przewodnika. Wierzmy jednak, że Bóg głosem kardynałów wybierze dla niego **godnego następcę**. Jutro zaczyna się konklawe, tak ważne dla całego Kościoła Chrystusowego. Modląc się dziś za wszystkich ziemskich pasterzy, miejmy na uwadze szczególnie tego, który już wkrótce weźmie na swoje barki ciężar odpowiedzialności za cały Lud Boży. Niech Duch Święty wskaże kardynałom-elektorom tego, który będzie godny nosić miano Przewodnika, Pasterza i Następcy Św. Piotra.

Ks. Tomasz Grzywina



owce, kocha je, woła po imieniu, prowadzi je do najczystszych źródeł i do najsmaczniejszego pożywienia. Owce, odczuwające jego troskliwość, słuchają jego głosu i podążają z nim, pewne, że nie stanie się im krzywda. Dobry pasterz broni swoich owiec przed wilkiem i jest gotowy oddać za nich życie.

Wiemy, że te słowa najdoskonalej charakteryzują **Chrystusa - Dobrego Pasterza**. On jest Przewodnikiem Bożej Owczarni, Ludu Bożego, który prowadzi do zbawienia. On zna nas naj-

zakusami złego ducha, a nawet więcej, oddał za nas swoje życie (por. J 10,11). Píše o tym w II czytaniu Apostoła Piotr: „*On sam, w swoim ciele, poniosł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów*” (1 P 2,24a). To najpiękniejszy przykład miłości pasterskiej – poświęcić życie dla tych, których się kocha.

Przewodząc Ludowi Bożemu to zadanie niezmiernie trudne. Takimi pasterzami są wszyscy kapłani, a szczególnie biskupi, a wśród nich wyjątkową rolę zajmuje Ojciec Święty.

17 kwietnia
Dz 2,14a.36-41; Ps 23; 1 P 2,20b-25;
J 10,1-10

18 kwietnia
Dz 11,1-18; Ps 42;
J 10,11-18

19 kwietnia

Dz 11,19-26; Ps 87;
J 10,22-30

20 kwietnia
Dz 12,24-13,5a; Ps 67;
J 12,44-50

21 kwietnia
Dz 13,13-25; Ps 89;

J 13,16-20

22 kwietnia
Dz 13,26-33; Ps 2;
J 14,1-6

23 kwietnia
Dz 1,3-8; Ps 126; Flp 1,20c-30;
J 12,24-26

Przygotowywałeś nas do Wielkiego Jubileuszu nawiedzając Ziemię Zbawiciela

(05.04.2005 r.).

(C.d. z poprzedniego numeru)

Stapając po Ziemi Zbawiciela,
mogłeś wtedy przypomnieć sobie
słowa zaczerpnięte ze swoich
Wędrowek do miejsc świętych:

Do tych miejsc trafiam – które Boże
wypełniłeś sobą raz na zawsze.

Stanałeś Janie Pawle Wielki
na Synaju, świętej Górze
gdzie w grocie schronienie znalazł
prorok Eliasz,
gdzie spoczywa ciało św. Katarzyny,
męczennicy,
gdzie wspinali się święci, jak Grzegorz
z Nyssy,
który nazwał tę Górę Górą Pragnienia;
gdzie Bóg Abrahama objawił swoje
Imię;
gdzie gorzał krzew, ale się nie spalił;
gdzie Bo objawił się w tak tajemniczy,
wyjątkowy sposób;
JESTEM, KTÓRY JESTEM;
Bóg bliski i jednocześnie daleki,
który jest w świecie, ale nie ze świata;
gdzie Mojżesz zdjął sandały z nóg
swoich,
a Ty, Janie Pawle Wielki, uczyniłeś tak
samo;

Zdejm obuwie, bo Ziemia, na której
stoisz jest święta.

Stanałeś w miejscu,
gdzie modliły się i czuwały całe poka-
lenia mnichów – pustelników;
gdzie miliony pielgrzymów idzie na
spotkanie z Najwyższym.

Modliłeś się wtedy na Synaju:

Słuchaj mój Ludu
Adonai Elohinou, Adonai Ihad.
Nasz Pan jest jeden –
Nasz Pan jest Bogiem –
Musisz kochać Pana, swego Boga
Z całej duszy i całego serca
I ze wszystkich sił swoich.

Później stanałeś na Górze Nebo,
z której Mojżesz oglądał Ziemię Świę-
tą, Ziemię Obiecana,

a do której nie danym było mu wejść.
Nie zaznał on radości wejścia do Zie-
mi Obietnic,
ale jego spojrzenie było spojrzeniem
nadziei dla innych,
było spojrzeniem pewności dojścia: bo
Bóg dotrzymał swoich obietnic!

Największym jednak przeżyciem dla
Ciebie, Janie Pawle Wielki,
było spotkanie z tajemnicą Wcielenia
Syna Bożego w Nazarecie.
Stanałeś w Nazarecie, gdzie
SŁOWO CIAŁEM SIĘ STAŁO
Gdzie Maryja wypowiedział swoje
FIAT -

- NIECH MI SIĘ STANIE WEDŁUG
TWEGO SŁOWA,
kiedy to Duch Święty zstąpił na Nią,
gdzie *Jeżus wzrastał w latach, w mą-
drości u Boga i u ludzi.*
Tu powiedziałeś:

Tutaj szczególnie
łatwo jest zrozumieć,
dlaczego wszystkie
pokolenia nazywają
Maryję błogosławio-
ną (por. Łk 2,48)

Tu się modliłeś:

Świętej Rodzinie po-
wierzam wysiłki
chrześcijan i wszyst-
kich ludzi dobrej woli,
podjęte dla obrony
życia i poszanowania
godności każdej isto-
ty ludzkiej.

Stanałeś jak utrudzo-
ny Pielgrzym w Be-
tlejem, gdzie Chry-
stus przyszedł na
świat, gdzie powitali
Go prości, ale szczo-
drzy pasterze i Mędr-
cy ze Wschodu,
gdzie po raz pierwszy

usłyszano orędzie pokoju:
Chwała na wysokości Bogu,
a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

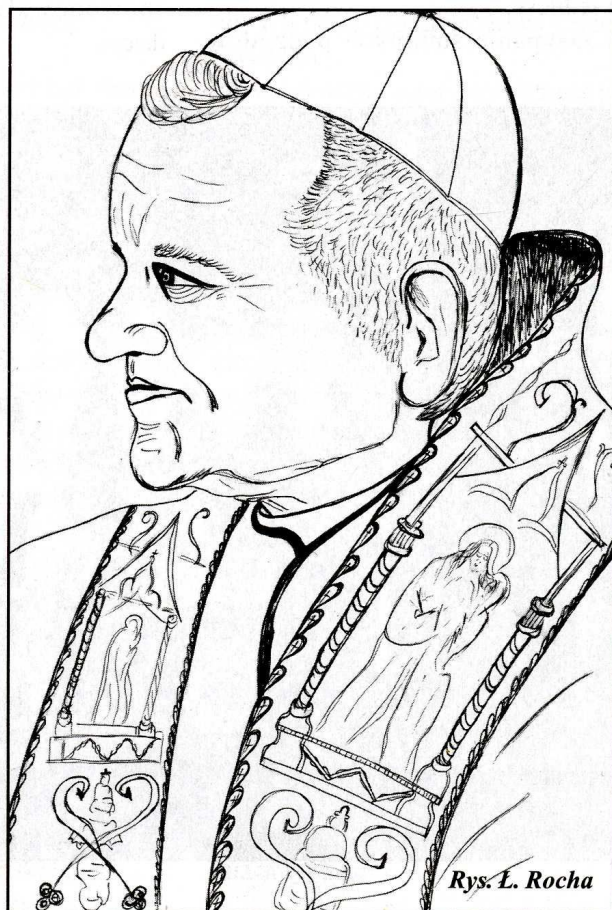
Powiedziałeś wtedy:

Btlejem jest samym sercem mojej Piel-
grzymki Jubileuszowej.

Tam modliłeś się:

O Dziecię Btlejemskie, Synu Maryi i
Synu Boży,
Panie wszech czasów i Księżę Pokoju
(...)
gdy wkraczamy w nowe tysiąclecie,
zalecz nasze rany, umocnij nasze kro-
ki,
otwórz serca i umysły
na „litość serdeczną Boga naszego.
Przez nią Wschodzące Słońce nas na-
wiedza.

(C.d. na s. 4)



(C.d. ze s.3)

Janie Pawle Wielki,
Twoja stopa stanęła w Jerozolimie,
w mieście świętym.
Zaszedłeś do Wieczernika, aby sprawa-
wiać Eucharystię,
tam, gdzie została Ona ustanowiona.

Stanałeś, Janie Pawle Wielki,
Na Golgocie, gdzie dzieła odkupienia
dokonał Chrystus.

Powiedziałeś tam, przy Grobie
Pańskim:
Grób jest pusty.
Jest on niemy świadkiem centralne-
go wydarzenia ludzkiej historii:
Zmartwychwstania naszego Pana
Jezusa Chrystusa.

Będąc tam zatrzymałeś się przy Ka-
mieniu Namaszczenia ciała Jezusa
wszedłeś do Grobu Pańskiego,
którego od wieków strzegą tureccy
strażnicy,
a który jest świadkiem zwycięstwa
Życia nad śmiercią.
Tam modliłeś się o pokój, bo Jerozoli-
ma, to
MIASTO POKOJU!

Modliłeś się także żarliwie
o jedność,
o zasypianie smutnych podziałów

w chrześcijaństwie.
Cieszyłeś się wielce,
że mogłeś sprawować Eucharystię
w tym najświętszym miejscu na ziemi.

Wiemy, jak przejmującym dla Ciebie
przeżyciem,
była modlitwa przy Ścianie Płaczu,
gdzie Żydzi uważają, że
Boska Opatrzność unosi się wokół tej
Ściany
a krople rosy, które nocą pokrywają
gałęzie hizopu
i dzikiego krzewu kaparowego
rosnącego między skałami,
są łzami, które mur roni nad nieszczę-
ściem Izraela.

Zostawiłeś tam małą kartkę,
modlitwę w języku angielskim
w intencji pokoju i braterskiej miłości
pomiędzy dziećmi Abrahama.

Zapisałeś tam:

Boże naszych ojców,
Ty wybrałeś Abrahama i jego potom-
stwo,
aby objawić swe Imię narodom.
Jesteśmy głęboko zasmuceni
postępowaniem tych,
którzy w ciągu historii
spowodowali cierpienia Twoich
dzieci.

Prosząc Cię o przebaczenie,
chcemy zobowiązać się
do prawdziwego braterstwa
z narodami Przymierza.

Złożyłeś
wizytę w Mauzoleum Yad Vashem,
które – jak napisałeś –
*Jest wstrząsającym pomnikiem ofiar
nazistowskich obozów zagłady.*

To tylko niektóre urywki z Twojej
Janie Pawle Wielki,
Nasz Ojciec i Pasterz Kościoła,
Pasterz Ludu Bożego,
Pielgrzymki do Ziemi Tajemnic naszej
świętej wiary.

Cóż nam pozostaje?
Wędrowka do źródeł Pisma świętego,
do źródeł Ewangelii,
w pokorze ducha i z żywą wiarą,
podobną do wiary Abrahama.

Janie Pawle – nasz Ojciec – prowadź
nas – przemawiaj do nas – ucz nas
miłości do Chrystusa – do Maryi -
do Kościoła – do siebie samych.
Zachowaj nas w jedności i braterskiej
wspólnocie.

AMEN.



Jerozolima, Kamień Namaszczenie ciała Jezusa

Z Ludem Bożym Podkarpacia

(6 kwietnia 2005 r.).

W naszych codziennych rozważaniach nie może zabraknąć odniesienia do naszego zakątka kraju, do Podkarpacia, do archidiecezji przemyskiej.

Janie Pawle II, Umiłowany Ojciec Święty, nie możemy zapomnieć o Twoim pobycie na rzeszowskiej, przemyskiej, dukielskiej i krośnieńskiej ziemi. Dziś raz jeszcze chcemy się wsłuchać w Twój głos, przypatrzeć się darom jakie nam zostawiłeś na nasz, duchowy pożytek.

Zawitałeś na rzeszowską ziemię 2 czerwca 1991 roku, do Rzeszowa, kiedy tam beatyfikowałeś bł. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa przemyskiego,

dziś już jako kanonizowanego przez Ciebie, w Rzymie, w dniu 18 maja, 2003 roku.

To były wielkie dni, tak ważne i drogie dla naszej archidiecezji.

Przez sprawowanie tej Eucharystii chcemy wyrazić Ci wielką wdzięczność za dar świętego Biskupa, który jest Patronem naszej diecezji.

Dziękujemy za to, że ukazałeś drogę Józefa Sebastiana,

która wiodła z korczyńskiej ziemi, poprzez Rzeszów, Przemyśl, placówki duszpasterskie, Rzym, Uniwersytet Jagielloński, na biskupią stolicę w Przemyślu.

Ukazałeś go jako zwyczajnego człowieka, który dojrzał do chwały ołtarzy, co jest tak ważne w długiej historii naszej diecezji.

Po beatyfikacji, w tym samym dniu, zawitałeś do Przemyśla, do naszej katedry,

gdzie odbyło się spotkanie z duchowymi Córkami Błogosławionego, Służebnicami Najświętszego Serca Jezusowego, z Sercankami.

Wtedy przypominałeś nam wszystkim, że ów Błogosławiony, to „kapłan wielki, który za dni swoich



Tablica pamiątkowa na pomniku papieskim w Łęzanach

spodobał się Bogu”. Podkreślałeś, że duchowość Błogosławionego i potem Świętego, wyrosła na Eucharystii oraz łączyła się z duchowością maryjną. Mówiłeś, że Józef Sebastian Pelczar często naradzał się z Maryją, „jak życie urządzić”, że w jego rękach zawsze był obecny różaniec.

Przytoczyłeś jego słowa:

„Postęp nie zastąpi człowiekowi Boga... nie da pokoju wzburzonemu sercu.

Zawsze człowiek będzie szukał Boga, tęsknił za nadzieją... wyciągał ręce do krzyża ... będzie chwycił za różaniec. Moc różańca jest wielka.

Maryja przyniosła Kościołowi różaniec, jakby gałązkę pokoju”.

Przy tej okazji i kanonizacji w Rzymie, wypowiedziałeś Ojciec Święty wiele serdecznych słów do Sercanek.

A po spotkaniu z katedrą nawiedziłeś kościół Najświętszego Serca Jezusowego,

gdzie spotkałeś się z wiernymi obrządku bizantyjsko – ukraińskiego.

Wspomniałeś, że po dziesięciu wie-

kach, „dzieło zbawienia mocą Ducha Świętego dotarło do ziem użyźnionych wodami Dniepru, gdzie Pan wybrał na swoje sługi Olgę i Włodzimierza, aby ich naród obdarzyć łaską Chrztu Świętego”.

Mówiłeś wtedy o goryczy i udręce jakich doznali Polacy i Ukraińcy. Mówiłeś o pieczęci pojednania i braterstwa.

Dziękowałeś, że Kościół na Ukrainie wyszedł z katakumb, że skończyły się prześladowania. Podkreślałeś wierność z następcą Piotra, mimo prześladowań i delegalizacji cerkwi bizantyjsko – ukraińskiej.

Myślę, że do tego wystąpienia, tak bogatego i głębokiego w swojej treści nieraz przyjdzie jeszcze wrócić.

Przyszedł rok 1997; 9 dzień czerwca. Na lotnisku w Łęzanach – Targowiskach, wylądował helikopter. Wierni tam zebrani śpiewali „Oto jest dzień, który dał nam Pan”.

Witali Cię, Umiłowany Ojciec Święty, nasi arcybiskupi:

(C.d. na s.7)

4 Niedziela Wielkanocy – 17.04.2005 r.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Jutro w Watykanie rozpocznie się konklawe, kardynałowie przystąpią do wyboru nowego papieża. Dziś, jak już ogłaszaliśmy, i przez następne dni, aż do wyboru nowego papieża, codziennie o godzinie 20:00, w naszym kościele będzie odprawiana uroczysta Msza święta o wybór nowego papieża oraz Msza święta dziękczynna za nowo wybranego papieża. Nie wiemy kiedy nastąpi, dlatego prosimy o codzienną obecność. O godzinie 21:00 rozpoczynać będziemy Apel Jasnogórski.

2. Dziś rozpoczyna się Tydzień

Modlitw „O powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego, pod hasłem: **POWOŁANI, ABY WYPLYNĄĆ NA GŁĘBIĘ**”. Zapraszamy na wspólne modlitwy szczególnie podczas Mszy świętej o godzinie 18:00.

3. W sobotę przypada Uroczystość św. Wojciecha, Patrona Polski. Msze św. – jak w zwykły dzień.

4. 22 kwietnia, w piątek, o godzinie 18:00 zostanie odprawiona Msza święta za poległych i pomordowanych na Wschodzie, głównie w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie.

MODLITWA O POWOŁANIA

Jezu, Synu Boga,
w którym mieszka cała pełnia bóstwa.
Ty powołujesz ochrzczonych, by wypłynęli na głębie,
krocząc drogami świętości.
Wzbudź w sercach ludzi młodych pragnienie,
by być we współczesnym świecie
świadkami potęgi Twojej miłości.

Napełnij młodych Twoim Duchem odwagi i roztropności,
aby prowadził ich ku głębi tajemnicy człowieka,
by stali się zdolnymi do odkrycia pełnej prawdy
o sobie i o własnym powołaniu.

Nasz Zbawicielu,
posłany przez Ojca,
aby objawić Jego miłosierną miłość.
Obdarz Twój Kościół darem ludzi młodych,
którzy są gotowi wypłynąć na głębie,
aby być wśród ludzi znakiem
Twojej obecności, która odnawia i zbawia.

Najświętsza Dziewico, Matko Zbawiciela,
niezawodna Przewodniczko na drodze ku Bogu i bliźniemu.
Ty, która zachowywałaś słowa Jezusa w głębi Twego serca,
wspieraj Twoim macierzyńskim wstawiennictwem
rodziny i wspólnoty kościelne,
aby pomagały ludziom młodym,
w hojnej odpowiedzi na wezwanie Pana.
Amen.

Wierni mają swój intuicyjny zmysł wiary. To jest piękna wartość.
Dowód obecności Ducha Świętego działającego w kościele, w wieżących.
Wierni znają głos swojego Dobrego Pasterza, to znaczy Jezusa. Reagują
radością, gdy powołuje sprawiedliwych. Zdziwieniem zaś i bólem, gdy
obserwują zdradę powołania.

Modlitwa za powołanych jest znakiem wiary w Kościół.

Ks. Edward Staniek

Intencje w tygodniu 18.04. 2005 do 24.04. 2005 r.

Poniedziałek – 18.04

6.30 + Maria Szelka 17 r. śm.
7.00 o odpuszczenie grzechów (greg.).
7.30 + Maria Jędrzejowska (greg.).
8.00.....
18.00 1.+ Maria i Józef Pleśniarscy (greg.).

2. + Maria 6 r. śm., Bronisław 2 r. śm.
3. + Władysław Skwarcan (greg.).
4. + Władysław, Czesław Gorgoń.

Wtorek – 19.04

6.30 w intencji grupy modlitwy im. Św. o. Pio z prośbą o błogosławieństwo Boże dla członków i ich rodzin.
7.00 + Maria i Józef Pleśniarscy (greg.).
7.30 + Maria Jędrzejowska (greg.).
8.00.....

18.00 1.+ Władysław Skwarcan (greg.).
2. O odpuszczenie grzechów (greg.).
3. + Zbigniew Tokarski.

Środa – 20.04

6.30 Odpuszczenie grzechów (greg.).
7.00 + Maria i Józef Pleśniarscy (greg.).
7.30 + Maria Jędrzejowska (greg.).
8.00.....
18.00 1. Władysław Skwarcan (greg.).

2. + Jan Gołda.
3. + Janina Węgrzyn.

Czwartek – 21.04

6.30 O odpuszczenie grzechów (greg.).
7.00 + Włodzimierz.
7.30 + Maria Jędrzejowska (greg.).
8.00.....

18.00 1. Władysław Skwarcan (greg.).
2. + Maria i Józef Pleśniarscy (greg.).
3. + Maria, Jan, Edward.

Piątek – 22.04

6.30 + Aleksandra Niznik.
7.00 + Maria i Józef Pleśniarscy (greg.).
7.30 + Maria Jędrzejowska (greg.).
8.00.....

18.00 1. Władysław Skwarcan (greg.).
2. O odpuszczenie grzechów (greg.).
3. w intencji poległych i pomordowanych na Wschodzie: Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków.

Sobota – 23.04

6.30 o odpuszczenie grzechów (greg.).
7.00 + Wojciech Futyma.
7.30 + Maria i Józef Pleśniarscy (greg.).
8.00 + Janina (8 roczn. śm.).

18.00 1. + Maria Jędrzejowska (greg.).
2. + Helena, Ludwik Galant.
3. + Władysław Skwarcan (greg.).

Niedziela – 24.04

6.30 + Maria i Józef Pleśniarscy (greg.).
8.00 + Genowefa, + Michał.
9.30 + Władysław Skwarcan (greg.).
11.00 Za parafian.
12.30 + Andrzej Granatowski.
16.00 O odpuszczenie grzechów (greg.).
18.00 + Maria Jędrzejowska (greg.).

(C.d. ze s.5)

Józef Michalik – ordynariusz, Ignacy Tokarczuk – senior.

Witali Cię:

abp Jan Martyniak, obrządku greckokatolickiego,

witał Cię ks. bp Bolesław Taborski, przedstawiciele władz miasta i województwa oraz lokalnego Kościoła.

Pamiętamy, jak stamtąd samochodem panoramicznym, udałeś się do klasztoru Ojców Bernardynów, do Dukli.

Dziesięciokilometrowa droga była pięknie przystrojona, Chorągiewki barwy narodowej, papieski i maryjne.

Przy tej uroczej, pięknie się wijącej drodze przejazdu, stali wzruszeni wierni. Oni czekali na Ciebie, Ojciec Święty, wiele godzin.

Czekali na spotkanie z Tobą, na gest Twojej błogosławiającej i pozdrawiającej ręki.

U stóp klasztoru dukielskiego, powiedziałeś:

Jakże raduje się moje serce, że dane jest mi dzisiaj na moim pielgrzymim szlaku stanąć w mieście, w którym urodził się błogosławiony Jan z Dukli. Wracam pamięcią do dnia, a było to wiele lat temu, kiedy odwiedziłem dukielskie sanktuarium, w szczególności kaplicę błogosławionego Jana „na puszczy”.

Pozdrowiłeś wtedy Ojców Bernardynów, stróżów tego sanktuarium, lokalne władze, lud wierny Dukli i sąsiednich miejscowości, szczególnie pozdrowiłeś tych, którzy przybyli z daleka.

Powiedziałeś wtedy:

Bardzo chciałem tu przybyć, aby w ciszy klasztoru wsłuchać się w głos jego serca
i wspólnie z wami wgłębić się w tajemnicę jego życia i świętości.

Przypomniałeś wtedy, kim był Jan z Dukli: Pustelnikiem którego „Bóg pochwycił”,

mężem żarliwej modlitwy i przeżywania Bożych tajemnic, kapłanem, w którym dojrzewała wiara, nadzieja i miłość, kaznodzieją, wytrawnym spowiednikiem, roztropnym przewodnikiem dusz ludzkich, pracującym niezmiernie mimo utraty wzroku.

Nade wszystko był to człowiek głębokiej wiary, wspomaganej żarliwą modlitwą i umiłowaniem Kościoła.

Zachęcałeś nas wtedy:

Bracia i siostry, nawiedzajcie często to miejsce!

Ono jest wielkim skarbem waszej ziemi, Bo tu przemawia Duch Pana do ludzkich serc za pośrednictwem waszego świętego rodaka.

Mówi on, że życie osobiste, rodzinne i społeczne należy budować na wierze w Jezusa Chrystusa.

W drodze na krośnieńskie lotnisko wstąpiłeś „Na górkę” do Księża Michalitów, w Miejscu Piastowym, gdzie żył, pracował, cierpiał i uświęcał się słuchając najbardziej potrzebującym,

Czcigodny Sługa Boży, ks. Bronisław Markiewicz.

Miałeś go, Ojciec Święty, w dniu 24 kwietnia, ogłosić błogosławionym. Zabrakło Ci czasu, ale – wierzymy – spotkałeś się z Nim w niebie.

Tam ustalicie nowy czas beatyfikacji. Wtedy na frontonie kościoła michalickiego widniała przepowiednia – prorocstwo ks. Markiewicza: Najwyżej Pan Bóg was wyniesie, kiedy dacie światu wielkiego papieża.

Nadszedł dzień kanonizacji św. Jana z Dukli.

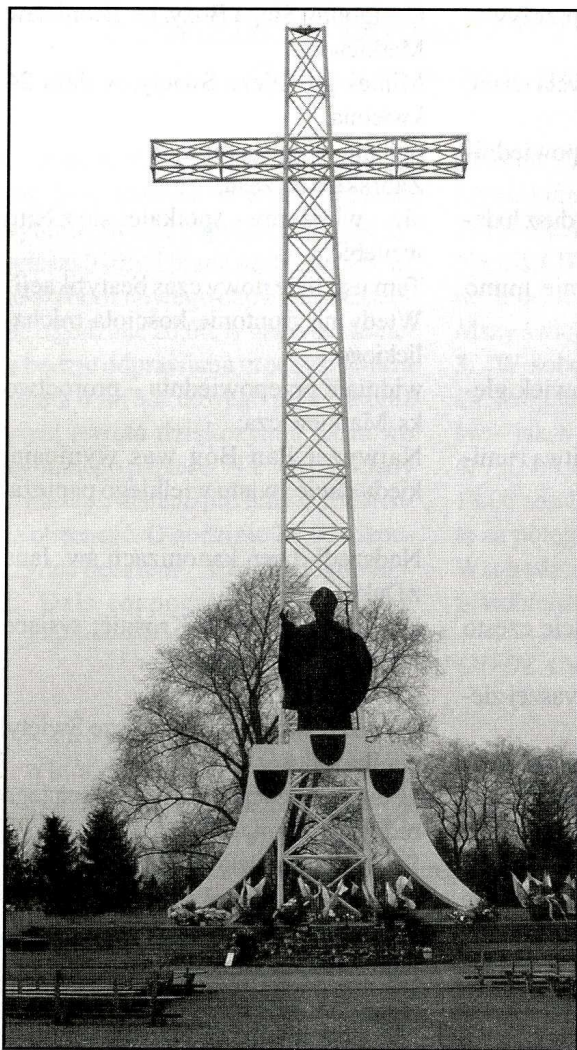
Wielkie lotnisko w Krośnie; tysiące ludzi, płynie modlitwa...

Wyrażałeś, Umiłowany Ojciec Święty, wielką radość, że ta kanonizacja dokonuje się na jego rodzinnej ziemi. Stąd tak niedaleko do Dukli, do Cergowej, w Bieszczady... Przypomniałeś życiorys Świętego, jego związku z Krakowem.

Mówiłeś o roli zakonu franciszkańskiego na polskich ziemiach, O duchu ubóstwa, braterskiej miłości, prostocie życia i mądrości. Pokrzepiałeś nas i przestrzegałeś, aby Nie słuchać fałszywych nauczycieli,
(C.d. na s. 8)



Pomnik Ojca Świętego w Dukli



(C.d. ze s. 7) **Krzyż papieski w Krośnie**

Aby nie odwracać się od prawdy,
Ale trzymać się *zdrowej nauki*.

Wszystkim przypominałeś, że właściwa postawa chrześcijanina, to postawa służby, na wzór Chrystusa.

Nam, kapłanom, przypominałeś:

Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy,
wykonaj dzieło ewangelisty,
spełnij swe posługiwanie (2 Tm 4,5).

Podkreślałeś służebność św. Jana,
Podkreślałeś, że Jezus Chrystus był dla niego jedynym Nauczycielem,
Choć miał nauczycieli akademickich na Wydziale Teologicznym,
W królewskim mieście Krakowie,
A dziś dodalibyśmy:
W mieście królewskim i papieskim!

Powiedziałeś, tam, na krośnieńskim lotnisku:

... jego kanonizacja, jego świętość

jest nowym bogactwem Kościoła na ojczystej ziemi...

Nie zapomniałeś, Umiłowany Ojczyści, O polskich rolnikach utrudzonych pracą,
ze czcią pochylałeś się nad bieszczadzką ziemią...

Powiedziałeś:

Pragnę oddać hołd miłości rolnika do ziemi,
bo ta miłość zawsze stanowiła mocny filar,
na którym opierała się narodowa tożsamość.

Jak bardzo wdzięczni musimi Ci być rolnicy,
O których z uznaniem powiedziałeś:

Oddaję dzisiaj hołd spracowanym rękóm polskiego rolnika.

Tym rękóm, które z trudnej, ciężkiej ziemi wydobywały chleb dla kraju,
a w chwilach zagrożenia

były gotowe tej ziemi strzec i bronić.

Apelowałeś do braci rolniczej:

Pozostańcie wierni tradycjom waszych praojców.

Zachęcałeś do modlitwy o urodzaje,
o ziarno na zasiew i ziarno dla chleba,
o codzienną modlitwę na rozpoczęcie dnia i każdej pracy, aby owocowała.

Szanujcie każde ziarno zboża kryjące w sobie cudowną moc życia – to wyjątkowe wołanie znamionujące szacunek dla każdego życia.

Prosiłeś, aby nie znikło pozdrowienie:

SZCZĘŚĆ BOŻE!

oraz

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Pozdrawiajcie się tymi słowami – prosiłeś.

Apelowałeś, aby tworzyć kulturę wsi, podtrzymywanie dobrych tradycji,

o budzenie różnorodnych inicjatyw, w tym dobroczynnych,
o włączanie się w życie Kościoła wiernych świeckich,
o formację dla wiernych,
o odnowienie – przywrócenie Akcji Katolickiej,
o nową ewangelizację...
Dziękowałeś za trud budowania świątyń,
których było najwięcej na przemyskiej ziemi, w naszej diecezji.

W naszej pamięci powinny pozostać słowa Twojego, Ojczyści, apelu:

Trzeba mocno uchwycić się Chrystusa – dobrego Siewcy,
i iść za Jego głosem po drogach, które nam wskazuje
– to słowa testamentalne!

Pod koniec tej homilii, do ogromnych rzesz ludzkich, ogłosiłeś,
że za chwilę włożysz na skronie Matki Bożej z Haczowa, Jaślisk, Wielkich Oczu korony,
przymnażając do już istniejących nowe sanktuaria.

Maryjna jest nasza archidiecezja, ale Chrystusa kochająca nade wszystko.

Na zakończenie tej podniosłe sprawowanej Eucharystii, powiedziałeś:

Wasza ziemia urzeka pięknem.
To piękno w jakiś naturalny sposób staje się odbiciem świętości Boga i wezwaniem dla człowieka, aby w Nim szukał swojej wewnętrznej harmonii – by wzrastał ku pełni człowieczeństwa i świętości.

Zawsze chętnie tu przyjeżdżałem, aby zacerpnąć z tego bogactwa, jakie kryje w sobie bieszczadzka przyroda.

Moje lata pobytu w Rzymie nie wygasły we mnie miłości do tej ziemi.
Dziękuję wam za waszą gościnność, życzliwość i wzajemnie mówię „szczęść Boże”.

W czasie Mszy świętej składano także dary ofiarne.

Jeden z nich był szczególnie ważny, a który złożyło 417 lekarzy z Delegatury Krośnieńskiej i Okręgowej Izby Lekarskiej w Krakowie.

Zapisali tam, zobowiązując się
chronić każde ludzkie życie od chwili
poczęcia do naturalnej śmierci:

Świadomi, że ciało człowieka jest świę-
tynią Ducha Świętego,
będziemy angażować naszą wiedzę,
umiejętności i siły,
aby ratować tę świątynię. Jesteśmy
powołani do walki o życie.

Nie zapomniałeś wtedy, Ojcze Święty,
o młodzieży czuwającej całą noc,
a której nawet spać się nie chciało,
a która krzyczała po harcersku:
CZUWAJ!

A Ty odpowiedziałeś:
CZUWAJCIE!

Jak przystało na Polaka, gorącego
patriotę,
nie opuściłeś modlitwy za tych,
którzy polegli w Przełęczy Dukielskiej:

Pragnę jeszcze na koniec wspomnieć
w tym miejscu dziesiątki ofiar pole-
głych w Przełęczy Dukielskiej, zwanej
Doliną Śmierci. Chrystusowy krzyż –
znak odkupienia – niech upamiętnia
ich życie i ofiarę. Światłość wiekuista
niechaj im świeci!

Czy to już wszystkie dary dla przemy-
skiej diecezji?

Nie!

Tu trzeba wspomnieć o beatyfikacji
Czcigodnego Sługi Bożego, ks. Jana
Balickiego,

Augusta Czartoryskiego, salezjanina,
Męczenników II Wojny Światowej,
s. Celestynę Faron, służebniczkę sta-
rowiejską.

Nie wspomnę już tych, którzy w jakiś
sposób byli związani z naszą diecezją.

Ojcze Święty, dziś chcielibyśmy po-
wiedzieć, powtarzając słowa naszego
Księdza Arcybiskupa:

Dziękujemy Ci, jako Nauczycielowi
wiary odważnej i żywej, ufnej w Bożą
pomoc i miłosierdzie, mocnej nadzieją
oczekiwania eschatologicznego, a nie
rachunków ludzkich.



Pomnik Ojca Świętego w Łęczanach

Odszedł Pasterz nasz, co ukochał lud

(07.04.2005 r.).

Tymi słowami zaczerpniętym z Liturgii Wielkiego Czwartku, Prezydium Konferencji Episkopatu Polski powiadomiło nasz naród o śmierci Jana Pawła II, niestrudzonego Pielgrzyma niosącego całemu światu orędzie zbawienia.

Ojcze Święty, nasz umiłowany Pasterz Kościoła Powszechnego – Popatrz w wysokiego nieba, ilu nas tu dzisiaj się zgromadziło! Popatrz na Lud Wierny zewsząd ciągnący do świątyń,

do miejsc spotkania z Tobą, a które kiedyś nawiedzałeś. Popatrz na Wieczne Miasto, RZYM, Gdzie lud całego świata, bez względu na wyznanie zdążył do bazyliki św. Piotra, chcąc ostatni raz popatrzeć na Twoje utrudzone, ale święte życie.

Śpieszy, aby się pomodlić, aby pożegnać Cię jak Proroka naszych czasów. Twoje odejście, Ojcze, to jeszcze coś więcej dla nas, to nowa Pielgrzymka, tym razem to nasze wędrowanie do Ciebie, do naszej świątyni, na Eucharystię,

aby Cię pożegnać jako Pasterza Pielgrzyma stale obecnego na pielgrzymich szlakach ludu tak Ci bliskiego. Twoje cierpienie – to jakby nowa encyklika – O cierpieniu, o chorobie.

Oto Lud Boży, Lud Wierny, do którego przychodziłeś ze słowem Dobrej Nowiny, Ze słowem pokrzepienia, refleksji, ojcowskiego napomnienia i pouczenia. Dziś chcemy Ci się odwdzięczyć za trud Twojego pasterskiego posługiwania. Mamy jednak wątpliwość: Czy zdołamy? Czy potrafimy?

Wiemy, że Ofiara Eucharystii jest darem najpiękniejszym, największym, najświętszym, ale czy w parze idzie nasze życie? Wiemy, że jesteś bardzo wyrozumiały dla ludzkich słabości, czego dowód dałeś we wspaniałej encyklice *Dives in misericordia* – **BOGATY W MIŁOSIERDZIU SWOIMBÓG.**

Dla ugruntowania tej prawdy przywołałeś św. Siostrę Faustynę, Apostolkę Bożego Miłosierdzia, zostawiłeś nam Sanktuarium – dziś już o zasięgu światowym – w podkrakowskich Łagiewnikach.

Pokazałeś nam, że bogactwo Bożego Miłosierdzia opiewa Pismo święte:

Bóg zaś bogaty będąc w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni! (Ef 2,4 n).

Dziękujemy Ci, Ojcze Święty, za tę wspaniałą encyklikę, tak potrzebną skołataniem sercu, szukającemu wsparcia i pomocy.

Dziękujemy Ci, umiłowany Ojcze Święty, za nauczanie tak mocno akcentujące



rolę Chrystusa w naszym życiu.
W swojej pierwszej encyklice,
REDEMPTOR HOMINIS,
jako pierwsze zdanie napisałeś:

ODKUPICIEL CZŁOWIEKA, JEZUS
CHRYSTUS,
JEST OŚRODKIEM WSZECHŚWIA-
TA I HISTORII.

To była nić przewodnia Twojego pon-
tyfikatu,
która doprowadziła do przeżywania
WIELKIEGO JUBILEUSZU.
Podziwiamy Twoją konsekwencję,
metodologiczną poprawność,
kiedy podczas I Pielgrzymki do Pol-
ski, powiedziałaś:

Człowieka bowiem nie można do koń-
ca zrozumieć bez Chrystusa.
a raczej: człowiek nie może sam siebie
do końca zrozumieć bez Chrystusa.

Chrystus wniósł w dzieje kultury i na-
rodu niezaprzeczalne bogactwa i war-
tości.
Nie można tego zrozumieć bez Chry-
stusa,
który jest jakby korzeniem tego, co
wrosło.

Mówiłeś wtedy Janie Pawle Wielki:

Ten stary dąb tak urósł, a wiatr go
żaden nie obalił,
bo korzeń jego jest Chrystus.

Dopóki sił Ci starczało, to wszędzie
szedłeś z pastorałem w rękę,
na którym widniał Chrystus Ukrzyżo-
wany, Chrystus zbawiający.

Dziękujemy Ci, Ojciec Święty, Janie
Pawle II,
za Twoją wielką troskę o świętość
małżeństwa,
o rodzinę, o miłość w małżeństwie
i rodzinie,
za troskę o godność kobiety,
za troskę o szacunek do ludzkiego ży-
cia czemu wyraz dałeś
w swojej adhortacji
FAMILIARIS CONSORTIO
– *O zadaniach rodziny chrześcijań-
skiej w świecie współczesnym;*
w swojej encyklice
EVANGELIUM VITAE
– mówiłeś *O wartości i nienaruszal-*



ności życia ludzkiego;
w Liście apostolskim
MULIERIS DIGNITATEM
– z czcią wielką mówiłeś *O godności
kobiety i jej powołaniu.*

Pisałeś, wielokrotnie mówiłeś Janie
Pawle, nasz Pasterzu, że
Rodzina chrześcijańska jest (...) pierw-
szą wspólnotą powołaną
do głoszenia Ewangelii osobie ludz-
kiej, która jest w stałym rozwoju...

Z mocą podkreślałeś, że

Przyszłość idzie przez rodzinę...

Kreśliłeś wielokrotnie sytuację rodzi-
ny w świecie współczesnym
pełnym chaosu i niepokoju,
przypominałeś o zamiśle Bożym
względem małżeństwa i rodziny,
ukazywałeś piękno życia małżeńskie-
go w Chrystusie,
mówiłeś o zadaniach chrześcijańskiej
rodziny,
z mocą przypominałeś o odpowiedzial-
ności za życie poczęte pod sercem
matki,
mówiłeś o roli i odpowiedzialności
ojca rodziny.

EVANGELIUM VITAE – chrześcijań-
skie orędzie o życiu,
apel o poszanowanie życia od chwili
poczęcia do naturalnej śmierci,
bo *bardziej trzeba słuchać Boga niż
ludzi (Dz 5,29).*
A młodzież?

Problemy ludzi młodych, były dla Cie-
bie, Umiłowany Ojciec Święty,
ważnym problemem Twojej pasterskiej
troski,
bo w młodzieży upatrywałeś wiosnę
Kościoła, nadzieję dla świata
i nadzieję dla siebie.
Pisywałeś Listy do młodzieży, śmiałeś
się z nimi i płakałeś,
ale nade wszystko kierowałeś do nich
ojcowskie słowa pisane
nie atramentem czy na komputerze,
ale sercem wypełnionym miłością,
sercem rozumiejącym problemy
młodych,
rozumem człowieka dojrzałego,
rozważnego i mądrego,
pełnego dobroci i wyrozumiałości.
Szukałeś młodzieży! Młodzież Cię nie
opuściła
i w godzinie Twojej ciężkiej choroby
i agonii,
powolnego przechodzenia do Domu
Ojca, była z Tobą.
Młodzież przyszła, bo kierowała się
potrzebą serca,
chęcią spłacenia długu miłości.
Tego spotkania nie było w kalendarzu
audjencji,
ono nie było ujęte w żadnym progra-
mie,
ale było zapisane w kalendarzu serca.

Ukazywałeś młodzieży piękno życia,
trud pracy nad sobą,
która w czasie młodości niczym *rzeź-
biarka wykuwa żywot cały!*
Wiele razy mówiłeś, Drogi Ojciec,
(C.d. na s.12)

(C.d. ze s. 11)

że młodość jest szczególnym bogactwem:
odkrywania, planowania, wybierania, przewidywania i podejmowania pierwszych decyzji. Mówiłeś o radości, ale też i o tym, że każdy z was, musi mieć swoje Westerplatte, że musi staczać walki ze swoimi słabościami, których nie może przegrać, nie może się poddać. Po ojcowsku przestrzegałeś przed planowaniem życia bez Boga.

Wołałeś:

... nie lękajcie się Miłości, która stawia wymagania.
Te wymagania – tak jak znajdujecie je w stałym nauczaniu Kościoła – właśnie są zdolne uczynić Waszą Miłość – prawdziwą miłością.

Mówiłeś z młodzieżą o sensie życia, o walce z wszechogarniającą pustką, potrzebą życia w prawdzie, o godnym życiu, które wiedzie do szczęścia. Nie kokietowałeś nigdy nikogo, nie dawałeś łatwych odpowiedzi, ale zmuszałeś do myślenia, wyciągania wniosków. Mówiłeś do młodzieży, że młodość jest czasem stawiania pytań: Dlaczego jestem? Po co żyję? Co powinienem zrobić?

I powiedziałeś:

Zrezygnować ze stawiania sobie pytań znaczy wyrzec się wielkiej przygody, jaką jest poszukiwanie prawdy o życiu.

Apelowałeś do ludzi młodych:

Nie bójcie się iść na ulice i do miejsc, gdzie gromadzą się ludzie, aby jak apostołowie głosić Chrystusa

i Dobrą Nowinę zbawienia na placach miast, osiedli i wsi. Nie czas teraz wstydzić się Ewangelii, ale czas głosić ją na dachach.

Młodzież pytała:

Jak dziś w świecie nastawionym na konsumpcję, używanie, można zostać świętym?

Podpowiedziałeś, że receptą są BŁOGOSŁAWIENSTWA! Zaskoczynie!

Są one portretem ucznia Chrystusowego, obrazem tych, którzy przyjęli Ewangelię i chcą, aby ich życie było zgodne z jej wymogami!

W Błogosławieństwach znajduje się źródło prawdziwego szczęścia, Radość poszukiwana i odnajdywana. Młodzież patrzyła na Twoje, Ojcze, oczy, i widziała, że nie kłamiesz, że mówisz prawdę, że tak bardzo zależy Ci na niej. Oczy są zwierciadłem duszy. Jeśli stawiasz pytania o sens – to dobrze. Stawiaj je i szukaj odpowiedzi, nie uciekaj przed nimi! Czuwaj!

Janie Pawle II Wielki!

Podziwiamy Twoją niezłomność i miłość do Chrystusa i Jego Matki. Pamiętamy, bo w skali nam właściwej, przeżywalismy przygotowanie do Wielkiego Jubileuszu, do Dwóch Tysięcy Lat Narodzin Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Jedyne Zbawiciela.

ROK WIELKIEGO JUBILEUSZU poprzedziły lata poświęcone DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JEZUSOWI CHRYSZTUSOWI I BOGU OJCU. Wiedzieliś, że Rok Wielkiego Jubileuszu, winien być „jednym nieprzerwanym hymnem uwielbienia Boga w Trójcy Jedyne-go”²².

Za św. Grzegorzem z Nazjanzu, Teologiem, moglibyśmy powtórzyć słowa modlitwy uwielbienia:

Chwała Bogu Ojcu i Synowi,
Królowi wszechświata.
Chwała Duchowi,
bo godzien jest czci i wszystek święty.
Trójca jest jedynym Bogiem,
który wszystko stworzył i nappełnił:
(.....) (C.d.n.)

*Wszystkie homilie wygłosił
ks.dr Andrzej Skiba*



Góra Przemienienia

TYGODNIK PARAFIALNY

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: (0 13) 463 19 98.

Druk: Info Kolor tel. (013) 464 57 10.